

Prof. dr hab. Maria Jolanta Olszewska  
Instytut Literatury Polskiej  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja pracy doktorskiej mgra Przemysława Pawłaka *Życie i działalność ks. Henryka Kazimierowicza (1896-1942)* napisanej pod kierunkiem dr hab. Jagody Hernik Spalińskiej, prof. IS PAN, Warszawa 2019**

Dysertacja mgr. Przemysława Pawłaka jest poświęcona rekonstrukcji biografii księdza Henryka Kazimierowicza (1896-1942) oraz jego działalności duszpasterskiej, artystycznej i naukowej. W przypadku biografii autentycznej postaci w kręgu zainteresowania badaczy z reguły sytuuje się postać wybitna w jakiejś dziedzinie. Biografia, oprócz dziejów i osobowości bohatera, przedstawia także jego dokonania zazwyczaj na tle epoki. „Może się zatem sytuować w obrębie historiografii (biografia typu życie i czasy, a jeśli dotyczy działalności — typu życie i dzieła) lub — skupiając się na życiu i osobowości — realizować biografię «właściwą» (*rure biography*) czy «portret psychologiczny»<sup>1</sup>. Dziś praktycznie zapomniany, a właściwie nieznany, ks. Kazimierowicz okazuje się postacią niezwykle ciekawą. Decyduje o tym nie tylko jego przyjaźń z Witkacym, która była dla niego ważna i wpłynęła na całego jego życie, ale również fakt, że jego osoba nie daje się wpisać w jeden, z góry narzucony schemat. Jako człowiek, ksiądz, naukowiec i artysta zdecydowanie go przekraczał, co sprawiło, że przez wielu uważany był za dziwaka. Był jednym z pierwszych, którzy zafascynowani nauką Sigmunda Freuda, chcieli ją szeroko upowszechnić w społeczeństwie, co może nie wydaje się może dziwne, ale propagował psychoanalizę także wśród duchowieństwa i chciał włączyć ją w swą pracę duszpasterską.

Może zastanawiać brak zainteresowania jego osobą wśród badaczy, ponieważ ks. Kazimierowicz był osobą wyróżniającą się nie tylko w środowisku duchownych kościoła katolickiego, ale również w naukowym i artystycznym, w których życiu aktywnie uczestniczył. Jak się okazuje wszędzie był Innym/Obcym. Przez cały czas funkcjonował na marginesie społeczeństwa. Dlatego prezentuje się jako człowiek obdarzony złożoną biografią o niestabilnej

---

<sup>1</sup> *Wielka encyklopedia PWN*, Warszawa 2001, t. IV, s. 86.

tożsamości, twórca dzieła złożonego i niezwykłego, a zatem kimś, kogo można nazwać kolejnym osobowym fenomenem w historii polskiej kultury.

W swym doktoracie mgr Pawlak starał się odpowiedzieć na ważne pytanie: kim był ks. Kazimierowicz, czego w swym życiu dokonał i na czym polega wyjątkowość i osobność jego postaci. Dla Autora dysertacji praca nad biografią osoby, tak niezwykłej i w dodatku mało nieznanej, stała się inspiracją dla ciekawych i ważnych naukowo poszukiwań i odkryć. Ponieważ biografia Księdza została usytuowana na szerszym tle historycznym, społecznym i kulturowym, tym samym doktorat wpisuje się w szerszy kontekst badawczy - w popularny nurt metodologiczny, jakim jest biografistyka, której źródła wywodzą się ze starożytności<sup>2</sup>. Jak pisze jeden z badaczy:

Biografistyka nieprzerwanie już od wielu lat jest żywo obecna w naszej literaturze historycznej. Decydują o tym w znacznej mierze stale frapujące badaczy problemy indywidualnych losów i formowania się osobowości ludzi nieprzeciętnych, zasługujących na faktograficzny opis ich życia, choć równie istotne wydaje się niezmiennie powodzenie tego gatunku pisarstwa w szerokim kręgu czytelników. Śledzenie bowiem wraz z rejestracją kolejnych etapów intelektualnego rozwoju jednostek szczególnych, obserwacja ich poczynąń i skutków publicznej aktywności zazwyczaj stanowią interesujące doświadczenia, weryfikujące również miarę wielkości opisywanego bohatera. Od przedstawionej postaci oczekuje się bowiem zazwyczaj wzorca zachowań, rozległego wachlarza opinii i poglądów zarówno uniwersalnych, jak i doraźnie interpretujących przeżywaną rzeczywistość. Warto też zauważyć, iż mimo upływu czasu oraz ze względu na swą specyficzną zawartość treści biografial stała się przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych<sup>3</sup>.

We wstępie Autor dysertacji zwrócił uwagę na niedostatek opracowań dotyczących postaci Księdza. Brak jest zarówno omówienia jego życiorysu, jak również działalności duszpasterskiej oraz analizy jego pism oraz dokumentów, a właściwie ich resztek, ocalałych z zawieruchy wojennej. Mgr Pawlak bardzo szczegółowo wymienił listę publikacji, gdzie nazwisko ks. Kazimierowicza powinno się pojawić. To stwierdzenie „powinno” ma duże znaczenie. Skrupulatnie przeprowadzona kwerenda dokumentuje, że poza krótkimi, dość ogólnymi i w dodatku rzadko występującymi wzmiankami, nic nie pisano o księdzu Henryku. Zagadnienia nie mogą wyczerpać notki: ks. Henryka Hoffmana w *Dziejach polskich badań religioznawczych 1873-1939*, ks. Eugeniusza Borowskiego w monografii *Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Pińskiej 1925-1939* czy ks. Kazimierza Rulka we *Włocławskim Słowniku Biograficznym*. Dopiero, kiedy od roku 2012 Wojciech Sztaba i Janusz Degler zaczęli zamieszczać na portalu witkacologia.pl bogaty materiał dotyczący autora *Szewców*, wtedy też bardziej regularnie zaczęły pojawiać się wzmianki o ks. Kazimierowiczu, który był przyjacielem Witkacego. Niewątpliwie prace Witkacologów, z całą skrupulatnością odnotowane przez mgr.

<sup>2</sup> T. Łepkowski, *Biografistyka, żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, nr 1, s. 160.

<sup>3</sup> *Refleksje historiograficzne Profesora Romana Wapińskiego odnośnie do Biografistyki w Polsce*, „Dzieje najnowsze”. Rocznik XLVIII 2016, nr 3, s.145.

Pawlaka, stanowią ogromny wkład i pomoc w badaniach nad biografią i dziełem twórczym ks. Kazimierowicza.

Autor dysertacji zwrócił uwagę na rzecz zaskakującą, czyli na brak rzetelnego omówienia dorobku księdza przez badaczy psychoanalizy. W ich pracach pojawiają się ogólnikowe stwierdzenia, często na pograniczu błędu, a nawet błędne dane, co może świadczyć o tym, że autorzy tych prac nie wykonali żadnego wysiłku, aby zapoznać się z sylwetką i pracami Księdza. Autor rozprawy starał się uzupełnić te braki, prostować fałszywe informacje, rozwiązać zagadki biograficzne, uzupełnić luki. Okazało się to niełatwym zadaniem. A zatem mgr Pawlak podjął temat ważny, a przy tym poznawczo atrakcyjny, którego opracowanie wymagało rozległych kompetencji badawczych. Swe badania, dotyczące osoby i działalności ks. Kazimierowicza, oparł przede wszystkim na starannie zebranych materiałach źródłowych, co niewątpliwie wymagało od niego dużego wysiłku chociażby ze względu na ich rozproszenie po różnych archiwach. Przypomnijmy rzecz oczywistą. Część dokumentów zaginęła w czasie II wojny światowej, część została zagubiona lub zniszczona. Dlatego pojawiają się poważne luki w dokumentacji. Praca nad rekonstrukcją życia i dorobku Księdza okazała się zatem niełatwa, a momentami, jak wynika z tekstu doktoratu, przybrała charakter żmudnego, prawie detektywistycznego śledztwa. Dlatego niepodważalną wartość ma zaprezentowana w niej zestawiona na końcu pracy bibliografia podmiotowa, na którą składają się spisy archiwaliów. Są to różnego typu pierwodruki, rękopisy nieopublikowane i zaginione, zbiory i wybory tekstów, podania pisane przez Kazimierowicza do bpa Stanisława Zdzitowieckiego, kurii wrocławskiej, władz Uniwersytetu Warszawskiego oraz odpowiedzi na nie m.in. o Jacka Woronieckiego czy ks. Włodzimierza Ledóchowskiego, jak również wywiady i relacje świadków o charakterze wspomnieniowym. Tysiące przejranych stron różnych czasopism i gazet, przeczytanych artykułów, druków ulotnych i zwartych w formie drukowanej, jak i elektronicznej, różnych spisów nazwisk, akt osobowych gromadzonych na uczelni itd., czytanych, a następnie opracowanych krytycznie świadczą o ogromnym wysiłku i zaangażowaniu włożonym w tę pracę przez Autora dysertacji.

Niewątpliwie należy docenić dużą świadomość mgr Pawlaka na temat roli kwerend archiwalnych przy rekonstrukcji biografii ks. Kazimierowicza. Trzeba pamiętać, jak bardzo pracochłonne są tego typu kwerendy, a materiał w ten sposób uzyskany, nie zawsze okazuje się badawczo satysfakcjonujący ze względu na poetykę tekstów. Tok dyskursu najczęściej nastawiony jest na wartościowanie, a przez to jest on rzadko obiektywny i zazwyczaj stronniczy. Dlatego rzadko mamy do czynienia z wypowiedzią nie obiektywną. Zebrany materiał wymaga krytycznej lektury, uporządkowania, weryfikacji i merytorycznego

opracowania, co łączy się z koniecznością dokonania ważnych ustaleń metodologicznych i teoretycznych. Wykazał się on godną podziwu cierpliwością i umiejętnością krytycznej lektury różnego typu źródeł, a zwłaszcza trudnych do interpretacji rozmaitych wspomnień m. in. osób duchownych, nauczycieli, kolegów ze studiów uniwersyteckich, współwięźniów, listów, zwłaszcza tych pisanych bezpośrednio przez ks. Kazimierowicza, jak i adresowanych do niego oraz relacji żyjących jeszcze świadków wydarzeń. Teksty te prezentują bardzo różny poziom merytoryczny i wartość. Ich opracowanie wymaga wyboru określonej metodologii. Autor dysertacji w swym doktoracie nie zrezygnował z podejścia filologicznego i za pomocą tej właśnie metody analizował zebrane przez siebie materiały. Przyjęta metoda badawcza, o której sam Autor tak pisze na stronie 6 w swej dysertacji, to „nieodzowna w formowaniu biografii Kazimierowicza metoda dokumentów osobistych, zarówno zastanych, jak i sprowokowanych przez autora niniejszej pracy, została wykorzystana – używając terminologii Jana Szczepańskiego – w obrębie dwóch technik: konstrukcyjnej i analizy treści”. Te opracowane krytycznie materiały źródłowe, uzupełnione o liczne lektury poświęcone różnej tematyce, pozwoliły Autorowi dysertacji na zbudowanie ważnego socjologicznego i ekonomicznego kontekstu, na którym osadzona została biografia ks. Kazimierowicza.

Dobrze sformułowana teza pomogła mgr. Pawlakowi w zbudowaniu przejrzystej, kompozycji, która została przez niego dobrze przemyślana i zaplanowana. Tok wypowiedzi dokumentuje, że teza jest konsekwentnie udowadniana w kolejnych rozdziałach doktoratu, co czyni dyskurs czytelny i przemyślany pod względem układu treści. Autor od początku wie, czego ma szukać, pod jakim kątem ma opracować zgromadzony przez siebie materiał i jakie treści z niego wydobyć. Ta narzucona sobie dyscyplina myślowa jest godna uznania i stanowi dla mnie niewątpliwą zaletę recenzowanej pracy. Autor postępował zgodnie z przyjętą zasadą w tego typu badaniach, że bez względu na źródła i strategie analizy w badaniach biograficznych najważniejsze jest poznanie życiorysu, czyli historii „Innego”/”Obcego”, która staje się – zarówno dla badaczy, jak i dla badanych – inspiracją do poszukiwania dróg rozwoju i podjęcia edukacji.

Praca doktorska mgr. Pawlaka składa się z siedmiu rozdziałów, w których na początku chronologicznie zostały zaprezentowane koleje życia ks. Henryka Kazimierowicza, szewskiego syna, niepokornego kapłana i duszpasterza, rzecznika psychoanalizy i artysty. Pierwszy rozdział, noszący tytuł *Szewski syn*, został poświęcony rekonstrukcji genealogii rodu Kazimierowiczów. Następnie badacz skupił swą uwagę na dzieciństwie przyszłego Księdza, jego edukacji i latach pobytu w seminarium we Włocławku. Drugi rozdział pt. *Nieumiarkowana chęć studiowania* to rekonstrukcja czasu pobierania edukacji przez ks. Kazimierowicza w

różnych uniwersytetach polskich i zagranicznych w celu zdobycia wiedzy głównie z psychologii. Co ciekawe, o czym pisał w rozprawie pt. *Psychoanaliza w konfesjonale*, traktował to swoje nieustające studiowanie jako zastępcze, uwznioślające działanie, które ma przekierować „energię popędową” na inny tor. Ksiądz zapłacił za to tułaczką po różnych uczelniach, parafiach i diecezjach oraz walką z nieustannymi pomówieniami, szykanami i deprecjonowaniem jego dorobku naukowego. Trzeci rozdział „*W kwiecie wieku i rozwoju bajecznych zdolności*” to próba odtwarzania dalszych perypetii Księdza w latach 1926-1936 w czasie jego pobytu na Kresach na samym krańcu Rzeczypospolitej m. in. w Pińsku. Ten trudny z różnych powodów czas zaowocował napisaniem przez ks. Kazimierowicza szeregu tekstów z zakresu etnologii, filozofii i religioznawstwa o charakterze naukowym, zróżnicowanych pod względem tematu i formy. Wtedy to zaprzyjaźnił się ze Stanisławem Witkiewiczem, który na zaproszenie Kazimierowicza przyjechał na Polesie, gdzie uczestniczył w wystawianiu swych sztuk. Być może Ksiądz miał wpływ na powstanie *Szewców*. Te wszystkie sprawy zostały przekonująco zaprezentowane przez mgra Pawlaka. Kolejny, czwarty rozdział recenzowanej dysertacji, *Syn marnotrawny w diecezji włocławskiej*, dotyczy pobytu księdza na Kujawach, a potem na Ziemi Kaliskiej aż po tragiczny wrzesień 1939 roku. Tragizm losów ks. Kazimierowicza w pełni pokazuje kolejny rozdział doktoratu pt. *Xiądz Doktor nie z tego świata*. Mgr Pawlak w sposób niezwykle przekonujący odtworzył trudny, przejmujący okres w życiu ks. Kazimierowicza na początków okupacji hitlerowskiej w Kraju Warty. Następnie opisał jego los i męczeństwo od chwili aresztowania go w październiku 1941 r., pobyt w nieludzkich warunkach w Konstantynowie i Dachau aż po śmierć na zamku Harthheim. Autor dysertacji starał się pieczołowicie odtworzyć ostatnie miesiące życia ks. Kazimierowicza. Warto w tym miejscu docenić wypracowany przez mgr. Pawlaka sposób pisania o zagładzie zaprezentowany w podrozdziale zatytułowanym *Teatralizacja rzeczywistości obozowej* opartym na znakomitym i wymownym zestawieniu podobieństw pomiędzy światem teatru Czystej Formy a rzeczywistością obozu koncentracyjnego, co pozwoliło Autorowi dysertacji znaleźć język dla wyrażenia tego, co niewyraźne, czyli nieludzkiej, okrutnej rzeczywistości czasów Holocaustu.

W rozdziale szóstym recenzowanego doktoratu mgr Pawlak skupił się głównie na dziele twórczym ks. Kazimierowicza. Zaprezentował w nim wyniki kilkuletniej, zmuśnionej kwerendy bibliotecznej, którą prowadził w celu znalezienia zaginionych rozpraw ks. Kazimierowicza, zwłaszcza tych z zakresu ekspresjonizmu i psychoanalizy. Mgr Pawlak doszedł do ciekawych wniosków, że to właśnie ks. Kazimierowicz mógł wydać część swych prac takich jak *Psychologiczne i filozoficzne źródła ekspresjonizmu („Zdrój”)*, *Ekspresjonizm*.

*Rozbiór ze stanowiska estetyki i materializmu dziejowego i Podświadome w „Dziadach”* pod pseudonimem Stanisława Marcusa. W tym miejscu mgr Pawlak śmiało przekroczył granice tradycyjnej metodologii i sięgnął po instrumentarium wypracowane w ramach stylometrii. Badał teksty przy użyciu programu stylo, czyli opracowanego przez Macieja Edera, Jana Rybickiego i Mike’a Kestemonta systemu napisanego w języku programowania R, który umożliwia atrybucję autorstwa tekstów w różnych językach, w tym także w języku polskim. Przyznam się, że kilka lat temu jeden z uczestników mojego seminarium magisterskiego za pomocą tej metody przeprowadził badanie języka powieści Teodora Jeske-Choińskiego, a wyniki okazały się bardzo interesujące, dlatego uważam, że zastosowanie tej metody badawcza za trafne i potrzebne. Nie wchodząc ze zrozumiałych względów w dywagacje natury technicznej, uznaję wartość tego typu badań dla ustalenia cech stylu poszczególnych pisarzy. Mgr Pawlak, korzystając z pomocy doc. inż. Marka Średniawy z Politechniki Warszawskiej, poddał testom komputerowym zarówno pisma ks. Kazimierowicza, jak i Marcusa. Wyniki badań pozwalają z dużym prawdopodobieństwem założyć, że mamy do czynienia z tą samą osobą. Jest to niewątpliwie ustalenie o charakterze przełomowym. Innym ważnym podjętym przez mgr. Pawlaka działaniem jest próba ustalenia losów księgozbioru ks. Kazimierowicza i odnalezienia chociażby pojedynczych egzemplarzy z tego zbioru. Jest to kontynuacja działań podjętych już wcześniej przez kilka osób. Mgr Pawlak zamieścił domniemany inwentarz części księżowskiej biblioteki. Całość przedłożonej do recenzji dysertacji kończy rozdział o charakterze puentujący całość rozważań trafnie zatytułowany *Syn awangard – podsumowanie*.

Mgr Pawlak podjął się nakreślenia portretu ks. Henryka jako człowieka swej epoki i jednocześnie jako prekursora nowych prądów, popularyzatora ekspresjonizmu, psychoanalizy i badań religioznawczych. Był on rzecznikiem nowocześnie rozumianej działalności duszpasterskiej. Co więcej na szczególną uwagę zasługuje fakt, że jako jeden z pierwszych ks. Kazimierowicz z ogromnym wyczuciem potrafił analizować dramaty Witkacego, a następnie wystawić je na amatorskich scenach głębokiej prowincji. Jako jeden z pierwszy krytyków sztuki zastosował Teorię Czystej Formy podziwianego przez siebie Witkacego do analizy dzieł plastycznych innych twórców. To on, jak się okazuje, stworzył ważny termin „ekspresjonizm abstrakcyjny”. Ks. Kazimierowicz odważył się także na interpretację Mickiewiczowskich *Dziadów* w duchu psychoanalityczno-etnicznym.

Dzięki rekonstrukcji dokonanej przez mgr Pawlaka ów zapomniany przyjaciel Witkacego jawi się jako człowiek o złożonej psychice, niezwykle inteligentny i otwarty. Ów nieoceniony „powiernik” Witkacego był nieprzewidywalny w swym postępowaniu, zdolny do mistyfikacji i teatralizacji rzeczywistości. Jak zauważa to mgr Pawlak, wydawać by się mogło

się, że ks. Kazimierowicz żył w kilku wymiarach naraz, że funkcjonował poza czasem i przestrzenią, mylił przy tym nieustannie prawdę z pozorami. A zatem był człowiekiem o płynnej tożsamości, wchodził w różne role, nakładał maski, jednak do końca pozostał wierny Kościołowi i Bogu, doceniając trwałą wartość doświadczeń religijnych. Nie przeszkodziło mu to, a paradoksalnie wydaje się, że wręcz pomogło - co doskonale udokumentował w swej pracy doktorskiej mgr Pawlak - w pogłębionej i rozumiejącej lekturze dzieł Witkacego, które odczytywał jako rzecz o krytyce współczesnej, zmaterializowanej kultury, o głodzie metafizyki w zlaicyzowanym świecie, o potrzebie określenia tożsamości kulturowej, rodzinnej i społecznej a także jako dyskurs o dojrzewaniu i kształtowaniu się osobowości. Ks. Henryk z ogromnym wyczuciem analizował związki między procesem kształtowania się i autokreacji młodej jednostki, a ograniczeniami, jakie niosą społeczne bariery. Doceniał rolę psychoanalizy w życiu człowieka, pozwalającej rozpoznać mechanizmy różnych ludzkich zachowań, potrzeb, w tym także seksualnych, ustalić źródła różnych kompleksów i niedającego się niczym przezwyciężyć nienasyceń. W tym kontekście rozpatrywał istotę psychologii twórczości, w żadnym wypadku nie przeciwstawiając ją religii. Szukał dla nich wspólnego mianownika. Te wszystkie sprawy zostały przez mgr. Pawlaka w doktoracie dobrze i wyczerpująco omówione.

Tak więc w przedłożonej do oceny dysertacji z jednej strony otrzymaliśmy ujęcie chronologiczne, pozwalające na prześledzenie w czasie biografii ks. Kazimierowicza, a z drugiej rozwoju jego duchowości i zmian w sposobach myślenia o świecie i człowieku. Praca doktorska mgr. Pawlaka niewątpliwie wykracza poza wąskie rozumienie konwencjonalnej monografii życia i twórczości, a nabiera walorów szeroko potraktowanej panoramy czy też syntezy polskiego życia społecznego, obyczajowego i kulturalnego w tym właśnie czasie. Rekonstrukcja biografii i dorobku ks. Kazimierowicza stała się zatem dobrym sposobem na poszerzenie wiedzy o okresie, w którym przyszło żyć i tworzyć temu niepokornemu Księdzu. Niewątpliwie doktorat mgr. Pawlaka można uznać za dobre dopełnienie prac poświęconych Witkacemu, ponieważ wiele rzeczy dzięki takiemu odniesieniu daje się uściślić lub wyjaśnić, co nie oznacza, że sylwetka ks. Kazimierowicza w tej pracy traci swą wyrazistość i odrębność. Wręcz przeciwnie można mówić o plastyczności jego sylwetki twórczej i osobności jego stylu życia i tworzenia. Należy docenić niezwykle walory poznawcze wynikające z lektury dysertacji mgr. Pawlaka, którą czyta się tak jak fascynującą i jednocześnie przejmującą narrację o tragicznych losach polskiej inteligencji skazanej na zagładę w latach II wojny światowej.

Podsumowując nasze dotychczasowe dywagacje, trzeba stwierdzić, że Autor przekazał w swej dysertacji ogromną wiedzę na temat postaci Księdza, jego losów, zachowań, światopoglądu, promowanej przez niego koncepcji kapłaństwa i formuły pracy duszpasterskiej,

dorobku naukowego i artystycznego, kwestii związanych z psychoanalizą, jego przyjaźni z Witkacym, roli, jaką odegrał w odczytaniu dzieł tego artysty i ich promowaniu. Sposób prezentacji całej epoki, w której przyszło żyć i tworzyć temu niebanalnemu i niesłusznie skazanemu na zapomnienie księdzu o duszy artysty, a o umysłowości uczonego, sprawia, że jego biografię daje się odczytać jako *pars pro toto* całego pokolenia ówczesnej inteligencji walczącej o swe miejsce w społeczeństwie. Wędrówki ks. Henryka po parafiach różnych diecezji pozwalają zbudować narrację o historii II Rzeczypospolitej z perspektywy inteligenta. Recenzowana praca doktorska stanowi więc bardzo cenny wkład w badania nad historią życia społeczno-politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, szczególnie nad dziejami literatury, na ziemiach polskich w II połowie wieku XIX i pierwszej wieku XX. Pomnaża w znaczący sposób stan wiedzy nie tylko na temat dorobku ks. Kazimierowicza czy Witkacego, ale również nad różnymi dziedzinami życia społecznego, w tym także instytucjonalnego. Doktorat mgr. Pawlaka potwierdza przekonanie, że historia rozumiana

w duchu Marca Blocha, [...] jest to nauka o ludziach w czasie. W najogólniejszym sensie to ludzie tworzą historię, jest ona domeną działań jednostek o odróżnialnych cechach, odmiennych życiorysach, reprezentujących różne systemy wartości i doświadczenia. Drugą przyczyną związaną jest ze strategią antropomorfizacji, którą stosujemy w budowaniu narracji historycznej. Mimowolnie uczłowiczamy przecież nie tylko jednostki, ale także inne podmioty działające – państwa, narody, rasy, klasy. W tym znaczeniu metoda biograficzna staje się rodzajem uniwersalnego podejścia do badania przeszłości w ogóle. Wreszcie trzecia przyczyna odwołuje się do społecznej funkcji historii. Wiedza o przeszłości to część ogólnoludzkiego dziedzictwa kulturowego, o wartości nie tylko utylitarnej. Z tego punktu widzenia ludzie są ciekawi przeszłości, stanowi ona dla nich źródło inspiracji i wzorów zachowań lub też odwrotnie, źródło zwątpienia i rezerwu negatywnych przykładów. Ową ciekawość przeszłości najlepiej być może zaspokaja właśnie biografistyka, traktowana jako opowieść o jednostkach, ich dylematach, sukcesach i porażkach. Z tego punktu widzenia wpisuje się ona w trwające od wieków zainteresowanie opowieścią o życiu Innego. Stan współczesnej biografistyki historycznej jest bez wątpienia powiązany z kondycją dzisiejszej historiografii. To, co zwraca uwagę uważnego obserwatora przemian w sposobach rozumienia i uprawiania historii, to przede wszystkim jej postępująca pluralizacja (pojawienie się różnych, często nieprzystających do siebie opowieści o historii), demokratyzacja (we współczesnym świecie każdy może być historykiem, ma prawo do własnej historii, wpływ rewolucji informatycznej) oraz dezintegracja (rozpad powszechnie akceptowanego wzorca uprawiania historii oddziedziczonego po XIX stuleciu). Taki obraz współczesnego dziejopisarstwa w istotny sposób wpływa na kształt dzisiejszej biografistyki<sup>4</sup>.

Realizację takiego podejścia do spraw biografistyki znajdziemy właśnie w doktoracie mgr. Pawlaka. Jego praca doktorska łączy elementy biografii tradycyjnej, w której uwaga badacza skoncentrowana jest głównie na biografii przedstawianej postaci, oraz elementy biografii krytycznej i pretekstowej, w których w kontekście losów jednostki można poznać losy i doświadczenia określonej grupy pokoleniowej, społecznej, politycznej czy artystycznej. Autor doktoratu wykazał się ogromną dyscypliną, aby nie rzec, przysłowiową benedyktyńską cierpliwością w swych poszukiwaniach badawczych. Jego doktorat potwierdza doskonale opanowany przez niego warsztat historyka i jednocześnie filologa zdolnego do krytycznych

<sup>4</sup> J. Kolbuszewska i R. Stobiecki, *Wstęp*, [do:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska i R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 9.



mikroanaliz. Całość pracy doktorskiej mgr. Pawlaka cechuje wnikliwość, spostrzegawczość i erudycja. Warto dodać, że od strony formalnej praca nie budzi zastrzeżeń, chociaż pojawiają się w niej pojedyncze błędy językowe takie jak nagminnie powtarzane: „zdaje się być”, czy „wydaje się być”. Radziłabym także wyeliminować sformułowania typu „nasz bohater”.

Tak więc podkreślmy to mocno, przyjęta formuła badawcza i metodologia pozwoliły Autorowi dysertacji uniknąć wpisania dzieła ks. Henryka w góry przyjęte schematy, które Anna Janicka przy okazji twórczości Gabrieli Zapolskiej nazwała „porządkiem etykiety”, „gestem podporządkowania”, czyli z góry przyjętym przez danego badacza związkiem danego pisarstwa z określonymi strategiami, technikami literackimi i narzucanym mu światopoglądem. Niewątpliwie za duży walor pracy mgr. Pawlaka należy uznać to, że nie dąży ona do zamknięcia dzieła ks. Kazimierowicza (dotyczy to także Witkacego) w ramach obowiązujących paradygmatów, nie przykłada matryc, unika stereotypowych pytań i uogólnień. Przyjęta przez badacza strategia badawcza, oparta na szeroko rozumianej hermeneutyce, w której punktem wyjścia staje się zebrany materiał badawczy, poddany następnie gruntownej analizie pod kątem tematu dysertacji, co pozwoliło na wolne od uproszczeń, integralne i całościowe, a nie wybiórcze i cząstkowe pokazanie specyfiki jego działalności. Uwydatnienie jej „osobności”, dostrzeżenie jej złożoności, potwierdza przekonanie, że jedność kryje się w wielości. Takie podejście badawcze prowadzi do zerwania z segmentacją tej twórczości i pozwala dziełu wyjść naprzeciw. W doktoracie mgr. Pawlaka mamy zatem do czynienia z wyborem strategii badawczej opierającej się na pewności co do sensu operowania kategorią osoby w sensie autorskiego „ja” i ponawianiem pytanie o nią, pozwalającej na realne „odzyskiwanie” osoby ks. Kazimierowicza, jak i jego myśli i przekonań. Propozycje interpretacyjne w tym doktoracie pozwalają na wyjście poza „etykietę”, i schemat oraz na uniknięcie wartościowania. Tok analityczny, co warto podkreślić, w przedłożonej do recenzji pracy doktorskiej przestaje być jednocześnie tokiem wartościującym.

Niewątpliwie praca doktorska mgr. Pawlaka jest ważnym krokiem w akceptacji badań o charakterze biograficznym, które traktowane są z coraz większą estymą. Może warto byłoby, ale jest to tylko propozycja do rozważenia przez Autora dysertacji, do wprowadzenia we wstęp lub zakończeniu doktoratu refleksji nad teoretycznymi i praktycznymi zagadnieniami przydatnymi historykom podejmującym się pisania biografii, czyli teoretycznej refleksji nad sposobami konstruowaniem narracji biograficznych i ich typologią oraz podstawami źródłowymi. Wydaje mi się, że w tym przypadku należałoby wspomóc się kilkoma pracami z zakresu biografistyka obecnymi we współczesnych badaniach historycznych, a więc spojrzeć się na te zagadnienia z punktu widzenia teorii, metodologii i praktyki. Myślę o poszerzających

wiedzę na ten temat pracach z zakresu biografistyki badaczy takich jak np. Violetta Julkowska, Leonid Zaszkilniak, Maria Solarska, Tomasz Pawelec czy Jerzy Maternicki, którzy podejmują refleksję nad rolą materiałów autobiograficznych w badaniach historiograficznych. Warto – moim zdaniem - sięgnąć także do artykułów Teresy Rzepy np. do jej *O biografii jako przedmiocie i rezultacie badań psychospołecznych*, „Polish Biographical Studies” 2013, nr 1 czy pracy Anity Całek pt. *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze* (Kraków 2013). Mamy także przydatne w takich badaniach zbiory artykułów np. *Biografie naukowe. Perspektywa transdyscyplinarna*, pod redakcją Marcina Kafara (Łódź 2011) wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego w serii „Perspektywy Biograficzne”.

Druga sprawa pod rozwagę. Moim zdaniem można byłoby zachowując pewną ostrożność pokusić się o wprowadzenie, poszerzenie lub pogłębienie interpretacji wybranych tekstów publicystycznych czy literackich z tego okresu. Myślę tu o utworach Witkacego, ale również o dziełach innych twórców z kręgów, w których obracał się ks. Kazimierowicz, co pokaże pewne podobieństwa i różnice w myśleniu np. na temat teorii Czystej Formy czy ekspresjonizmu. Powyższe uwagi mają charakter propozycji.

Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że ze względu na walory merytoryczne i ciekawą, miejscami fascynującą tematykę i rzetelność opracowania materiałowego i barwną narrację dysertacja mgr Pawlaka po korekcie, pewnych uzupełnieniach i przepracowaniu niektórych fragmentów powinna zostać opublikowana i udostępniona szerszemu odbiorcy. Biorąc pod uwagę typ wydawnictwa, na który Autor zdecyduje się, należałoby pracę przygotować do druku pod takim właśnie kątem. W wersji bardziej popularnej, skierowanej do szerszego grona odbiorców, proponowałabym pozostawienie doktoratu zasadniczo w tej wersji, którą mgr Pawlak przedstawił do recenzji. Można pokusić się o większe „ubarwienie” narracji o ks. „Dziwaku”. Natomiast przy wyborze wersji naukowej proponowałabym wprowadzenie rozważań teoretycznych z zakresu biografistyki, antropologii, czy estetyki teatru. Oczywiście w rozsądnej dawce.

Praca doktorska mgr. Pawlaka z naddatkiem spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim. Na jej podstawie Autor z powodzeniem może zostać dopuszczony do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jego wysoka kultura, rzetelność, wręcz skrupulatność w prowadzonych badaniach, odpowiedzialne, obiektywne podejście do źródeł historycznych, umiejętność ich wyszukiwania w różnych archiwach, gromadzenia oraz ich krytycznej lektury powinny zostać docenione. Dlatego - według mnie - praca doktorska mgr. Pawlaka z całą pewnością zasługuje na wyróżnienie. Uważam także, że po koniecznym przereklamowaniu

tekstu pod kątem druku rozprawa powinna zostać wydana i stać się podstawą ważnej i potrzebnej publikacji, przynoszącej wiedzę na temat losów polskiej inteligencji i polskiej kultury w I połowie XX w.

**Wniosek.** Przedłożoną do oceny dysertację mgr Przemysława Pawlaka z powodzeniem można uznać za podstawę do uzyskania stopnia doktora nauk humanistycznych. Ogrom wykonanej pracy, poznawcze korzyści rozprawy i jej wartości interpretacyjne oraz pogłębione ujęcie problematyki każą uznać rozprawę mgr. Pawlaka za liczący się wkład do dotychczasowej wiedzy o literaturze i kulturze XIX/XX wieków. Tym samym stwierdzam, że spełnia ona warunki stawiane pracom doktorskim. Stawiam wniosek o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Maria Jolanta Olszewska*

Warszawa, 23 stycznia 2020 r.

prof. dr hab. Maria Jolanta Olszewska